

ks. Marcin Czujek
Metropolitalny Sąd Duchowny w Poznaniu

Psychologia sądowa w ocenie zeznań stron i świadków

Ustalenie prawdy materialnej dotyczącej nieważności węzła małżeńskiego stanowi bezpośredni cel działania sędziego w postępowaniu kanonicznym. Istotą tego działania jest zatem zweryfikowanie podawanych w procesie tez, argumentów i ustalenie, na podstawie wiarygodności zeznających osób oraz składanych przez nie deklaracji, korelacji stanu faktycznego z normami przepisów prawa. Ten schemat działania słusznie zatem ujmuje się w perspektywie psychologii jako specyficzną interakcję pomiędzy stronami procesu¹. Z tego też względu jednym z istotnych elementów, które odgrywają znaczącą rolę przy poprawnej ocenie rzeczywistości, jest właściwe zastosowanie możliwości, które daje sędziemu przestrzeń psychologii sądowej².

¹ Por. M. MACIEJSKI, *Psychologiczna analiza sposobów przesłuchania świadków i regułą oceny ich zeznań w praktyce sędziowskiej a stopień przypisywanej im wiarygodności*, Katowice 2009, niepublikowana praca doktorska, s. 52-55.

² „Psychologia sądowa jest zazwyczaj definiowana jako gałąź psychologii stosowanej, która zajmuje się zbieraniem, badaniem i przedstawianiem dowodów dla celów sądowych. W tym wąskim ujęciu sprowadza się ona do problematyki opiniowania sądowo-psychologicznego dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Niektórzy autorzy definiują psychologię sądową w szerszym znaczeniu, rozumiejąc ją jako każde zastosowanie psychologicznej wiedzy lub jej metod badawczych w obrębie systemu prawa lub jako korzystanie z osiągnięć psychologii jako nauki i adaptowanie jej na rzecz nauk prawnych, celem umożliwienia realizacji zadań wymiaru sprawiedliwości”. – J. KABZIŃSKA, *Wiedza prawników o psychologii zeznań świadków*, „Prawo i Prokuratura” 6 (2015), s. 75.

1. Psychologia sądowa

Jak pisze M. Maciejski, psychologia sądowa „zajmuje się taktyką, a więc metodami przesłuchań, rodzajem zadawanych pytań, problematyką przesłuchania powtórnego; wprowadza również podział świadków ze względu na wiek i związane z nim prawidłowości rozwojowe i inwolucyjne oraz dostosowuje specyficzne metody przesłuchań do każdej z tych grup. Ponadto psychologia sądowa bada efektywność poszczególnych metod przesłuchania”³. Choć najbardziej obszerny zakres zastosowania praktyka ta posiada w postępowaniach cywilnych, jednak i na gruncie kanonistyki nie brak znaczących prób odniesienia się do niej⁴.

Kwestie związane z psychologią społeczną, a zwłaszcza ze sposobem przedstawiania siebie przez osobę występującą w postępowaniu sądowym, okazują się często ważkim elementem w ocenie wiarygodności nie tylko wysuwanych twierdzeń, ale i samej istoty sprawy⁵. W tym sensie warto przywołać zdanie L. Janiri, który stwierdza, iż wypowiedź osoby – czy to zeznanie, czy też treści przedstawiane w konsultacji z biegłym sądowym – odkrywa nie tylko aspekty biograficzne, ale przede wszystkim zdolność osoby do autonarracji – do wyrażenia przez nią własnego znaczenia ontycznego⁶. Można zatem powiedzieć, że to meta-znaczenie zeznań nie tylko dla biegłego z dziedziny psychologii, ale również dla sędziego stanowi cenną prze-

³ M. MACIEJSKI, *Psychologiczna analiza...*, dz. cyt., s. 54.

⁴ Por. J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psychologica ad aestimandas partium et testium declarationes in processibus ecclesiasticis*, „Periodica” 79 (1990), s. 393-420; też G. ZUANAZZI, *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche*, Città del Vaticano 2006, s. 285-293; M. A. ORTIZ, *La forza probatoria delle dichiarazioni delle parti nelle cause della nullità del matrimonio*, w: Aa.Vv., *Verità del consenso e capacità di donazione*, Roma 2009, s. 387-450; J. LLOBELL, *Oggettività e soggettività nella valutazione giudiziaria delle prove*, Quaderni di diritto ecclesiale 14 (2001), s. 409-410.

⁵ Por. L. JANIRI, *La testimonianza nel rapporto clinico esaminatore-esaminato*, w: *L'istruttoria nel processo di nullità matrimoniale*, Città del Vaticano 2014, s. 206.

⁶ Por. tamże, s. 201.

słankę w analizie całości materiału dowodowego. Wystarczy odwołać się w tym miejscu do przepisu kan. 1572 KPK, podającego wyraźne pryncypia, którymi winien kierować się sędzia przy ocenie środków dowodowych, a które zwracają wyraźną uwagę na zdolności naturalne osoby odnośnie do sposobu postrzegania i przedstawiania faktów. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż na podstawie prowadzonych ankiet, przede wszystkim wśród przedstawicieli środowiska cywilistów zauważa się, iż „wiedza psychologiczna, którą winni posługiwać się przedstawiciele zawodów prawniczych, oparta jest przede wszystkim na własnych doświadczeniach zawodowych, będących pochodną doświadczenia z sali sądowej czy pokojów przesłuchań, indywidualnych predyspozycjach, umiejętnościach czy szczególnym rodzaju wycucia lub intuicji”⁷.

2. Wiarygodność i przyczyny wpływające na jej zmniejszenie

Jako pewien punkt wyjścia dalszej analizy niniejszego problemu można przywołać stwierdzenie B. Wojciechowskiego, który badając poruszaną kwestię w przestrzeni sądownictwa cywilnego, zaznacza: „każde zeznanie jest w mniejszym czy większym stopniu obarczone błędami, a relacje w pełni wiarygodne należą do rzadkości”⁸. Choć prawda ta może wydawać się mniej lub bardziej oczywista, warto na początku przypomnieć to, czym jest sama wiarygodność oraz jakie procesy psychologiczne mogą zachodzić na etapie spostrzegania, przechowywania i odtwarzania faktów.

2.1. Wiarygodność

Na gruncie logiki formalnej wiarygodność określić można jako „stopień prawdopodobieństwa zajścia w obiektywnej rzeczywistości

⁷ J. KABZIŃSKA, *Wiedza prawników...* art. cyt., s. 83; por. także B. W. WOJCIECHOWSKI, *Analiza i ocena zeznań świadków*, Sopot 2016.

⁸ B. W. WOJCIECHOWSKI, *Analiza i ocena zeznań...* dz. cyt., s. 33.

faktów ujawnionych w treści zeznania”⁹. Działanie sędziego także w postępowaniu kanonicznym jest zatem analizą dedukcyjno-indukcyjną, która poprzez sprawdzanie stawianych tez i odnalezienie prawdziwych następstw wskazywanych postaw względem węzła małżeńskiego prowadzi do ujawnienia się sądu pewnego¹⁰. Stąd też tak istotne jest zweryfikowanie prawdziwości, bądź nie, ujawnianych w zeznaniach przesłanek, albowiem nawet jeśli są one fałszywe (dotyczą np. założenia, iż z racji braku doświadczenia życiowego osoba jest „niedojrzała” do małżeństwa), nie jest przez to przesądzona wartość logiczna wniosku. Już w tym miejscu można zatem wskazać, że do ustalenia wiarygodności zeznań stron czy też świadków nie wystarcza jedynie subiektywna pewność i stopień wewnętrzznego przekonania osoby stwierdzającej takie czy inne okoliczności. Nie wystarcza zatem jedynie oprzeć się na konstatacji, iż „osoba wierzy w to co mówi”. Choć zakres stałości i niezmienności twierdzeń osoby składającej zeznania stanowi jeden z elementów składających się na wiarygodność przedstawianych twierdzeń, jednak nie wyczerpuje on całkowicie zakresu kan. 1572 nr 3 KPK. Jak stwierdza się w komentarzu do przywołanego przepisu prawa, konieczne jest w tym aspekcie uwzględnienie wspomnianych już „naturalnych zdolności osoby” dotyczących sposobu postrzegania faktów i ich przedstawiania. Z tej właśnie racji, jak stwierdza M. A. Ortiz, w swojej ocenie sędzia nie

⁹ M. MACIEJSKI, *Psychologiczna analiza...*, dz. cyt., s. 141. Wiarygodność nie jest, jak zaznacza się, terminem psychologicznym i jedynie sąd posiada kompetencje do uznania przedstawionych mu zeznań za wiarygodne. – Por. E. RADOMSKA, *Przesłuchanie jako szczególny rodzaj poznania społecznego*, w: E. HABZDA-SIWEK, J. KABZIŃSKA (red.), *Psychologia i Prawo*, Sopot 2014, s. 250. B. Wojciechowski stwierdza natomiast w tym kontekście: „Wiarygodności nie należy utożsamiać z prawdziwością a niewiarygodności z nieszczerością. (...) prawdziwość odnosi się do stanu obiektywnego (do rzeczywistości), szczerłość pozostaje w bezpośrednim związku z postawą świadka (z subiektywną wolą przedstawienia prawdziwego lub fałszywego obrazu zdarzeń), a wiarygodność to pojęcie odwołujące się do oceny treści zeznań dokonanej przez organ procesowy (jest to subiektywne przekonanie organu procesowego o prawdziwości relacji świadka)” – B. W. WOJCIECHOWSKI, *Analiza i ocena zeznań...*, dz. cyt., s. 28-29.

¹⁰ Por. M. MACIEJSKI, *Psychologiczna analiza...*, dz. cyt., s. 143.

może pominąć wskazówek wynikających właśnie z psychologii sądowej¹¹. Odnosząc się więc bezpośrednio do nr 3 kan. 1572 KPK stwierdza on, iż zgodnie ze wspomnianymi wskazówkami, zeznania nie ograniczają się do przedstawiania neutralnych wspomnień ani też wiernych kopii opisywanych faktów. Bowiern nawet jeśli dwie osoby postrzegają pod tym samym kątem to samo wydarzenie, w swojej pamięci mogą jednak przechowywać je w zupełnie inny sposób. Jak zauważa G. Zuanazzi, osoba nawet chcąc przekazać prawdę i będąc wolna od zaburzeń psychicznych, zawsze ma do czynienia z fizjologią pamięci, z własnymi cechami charakterystycznymi i poruszeniami emocjonalnymi, tak, iż w zeznaniach mogą ujawniać się ich wpływy, które rzutują zarówno na operację przywoływania faktów z pamięci, jak i relacjonowania w toku instrukcji sprawy. Prawdliwość ta dotyczy zarówno świadków, jak i stron¹².

Istotne jest zatem rozróżnienie w wielu przypadkach pomiędzy wiarygodnością osoby, a wiarygodnością jej zeznań. W tym kontekście można jedynie skrótowo wskazać dwa elementy charakteryzujące tę rzeczywistość. Po pierwsze sama wiarygodność przypisywana twierdzeniom – szczególnie stronom – musi pozostawać w harmonii z prawnym domniemaniem ważności małżeństwa i wymogiem odnalezienia takich dowodów, które to domniemanie prawne mogą obalić. Po drugie zaś prawo, zakładając dobrą wolę i działanie w dobrej wierze przez osoby proszące o stwierdzenie nieważności małżeństwa, nie identyfikuje ani ich działania w dobrej wierze ani też subiektywnej pewności z prawdą obiektywną¹³. Uznając niezaprzeczalny walor zeznań i deklaracji stron należy jednak pamiętać o możliwości błędnego przedstawiania w nich faktów – nawet trwając w dobrej wierze – z powodu działania sfery emocjonalnej w człowieku. Nawet nie zakładając automatycznie intencji

¹¹ Por. M. A. ORTIZ, *La forza probatoria delle dichiarazioni delle parti nelle cause della nullità del matrimonio*, w: Aa.Vv., *Verità del consenso e capacità di donazione*, Roma 2009, s. 421.

¹² Por. G. ZUANAZZI, *Psicologia e psichiatria...*, dz. cyt., s. 285-286; też M. A. ORTIZ, *La forza probatoria...* dz. cyt., s. 422.

¹³ Por. M. A. ORTIZ, *La forza probatoria...* dz. cyt., s. 423-425.

kłamstwa – choć i takie sytuacje się zdarzają – wynika to, jak zauważa M. A. Ortiz, z braku szczerości lub uwagi, chęci usprawiedliwienia własnego postępowania czy też wpływu przeżyć i emocji¹⁴. Sama ludzka pamięć nie jest bowiem zwykłym mechanizmem kopiującym rzeczywistość, ale „wypadkową różnych procesów umysłowych, które układają się w fazy procesu pamięci”¹⁵ (podkr. w oryginale). Zatem właściwe odczytanie zakodowanych spostrzeżeń zależy może od osobistych cech i właściwości zeznającego, uwarunkowań zewnętrznych, ale też od umożliwienia osobie przesłuchiwanej odtworzenia niejako „ścieżki dostępu” do posiadanych informacji¹⁶.

2.2. Przyczyny i czynniki wpływające na wiarygodność

Przechodząc w tym momencie do wspomnianych procesów psychicznych zachodzących na etapie postrzegania, przechowywania i odtwarzania faktów, odwołać się należy do wnikliwej syntezy tego zagadnienia dokonanej przez J. J. García Failde. Godne podkreślenia jest jego stwierdzenie, iż nawet świadek spełniający kryteria uczciwości, stałości i spójności w swoich zeznaniach, nie musi być świadkiem „optymalnym”, na co z kolei mogą wpływać poszczególne czynniki rzutujące na powyższe procesy związane z funkcją pamięci¹⁷. Odn-

¹⁴ Tamże, s. 424.

¹⁵ B. BIELSKI, *Gdy sąd słyszy „nie pamiętam”*, „Prokuratura i Prawo” 2 (2005), s. 130; dalej pisze on: „Pierwszą z nich jest spostrzeganie informacji (zdarzenia, przeżycia, zjawiska itp.). Następne to kodowanie spostrzeżenia, przechowywanie śladu kodowanego, rekodowanie, przechowywanie śladu rekodowanego, wydobywanie informacji, pamięć świadoma, decyzja o zachowaniu i fizyczne zachowanie (zachowanie w znaczeniu działania). Efektywne odtwarzanie danych z pamięci zaczyna się w fazie wydobywania: pojawia się bodziec uruchamiający przeszukiwanie zasobów pamięciowych. Jest nim pytanie, z reguły tak sformułowane, że zawiera w sobie ograniczenia zakresu możliwych odpowiedzi”. – Tamże, s. 131.

¹⁶ Por. tamże, s. 131-135.

¹⁷ Por. J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psychologica...*, art. cyt., s. 396: „Attamen etiam testis honestus, constans, cohaerens potest non esse “testis optimus” eo quod subiciatur cuidam influxui, qui eum impediatur sive bene percipere, sive bene recordari, sive bene referre”. Na zeznania świadków „wpływ mają przede wszystkim:

sząc się zatem do wspomnianych cech osobowościowych J. J. García Failde zwraca uwagę na skłonność ulegania impulsom i emocjom, co z kolei przekładać się może albo na tendencję do interpretowania, a nie przekazywania faktów – tak, iż osoba w swoich twierdzeniach podaje nie to, co było, lecz to, co być powinno w jej ocenie¹⁸, lub też będąc zbyt skoncentrowaną na sobie i własnych przeżyciach tym właśnie zapełnia luki w opisach rzeczywistości, której – przez owo skoncentrowanie na sobie także – nie zdołała poprawnie przyswoić¹⁹. Warto również zaznaczyć prawidłowość dotyczącą fragmentaryczności wypowiedzi. „Pamięć zdarzeń traumatycznych różni się od pamięci zdarzeń pozytywnych czy neutralnych. Charakterystyczne jest występowanie fragmentaryczności wspomnień, tworzenie „wysepek”

czynniki związane z warunkami, w jakich świadek dokonywał obserwacji (zarówno warunki zewnętrzne jak i właściwości osobnicze), czynniki neurofizjologiczne leżące u podstaw procesów zapamiętywania, czynniki związane z okolicznościami odpamiętywania przez świadka zdarzenia (upływ czasu, wpływ innych osób, rola świadka w zdarzeniu, warunki przesłuchania), motywacja świadka do składania zeznań (szczerść wypowiedzi) oraz umiejętność opisu swoich spostrzeżeń (precyzja, wierność i jasność opisu, nie zawsze uwarunkowane poziomem sprawności intelektualnej świadka)” – T. JAŚKIEWICZ-OBYDZIŃSKA, E. WACH, *Szczególne kategorie świadków – problemy psychologiczne*, w: E. HABZDA-SIWEK, J. KABZIŃSKA (red.), *Psychologia i Prawo...*, dz. cyt., s. 267.

¹⁸ „Interpretatores, id est qui ultra percepta eunt, tentantes reficere proprio Marte, iuvante propria imaginatione, id quod non perceperunt, sed quod, iuxta eos, debuissent percipere – J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psychologica...* art. cyt., s. 397. L'emozione può creare anche dei falsi ricordi: non è raro che si ricordino come avvenuti, fatti che si desiderava che avvenissero” – A. F. RITZU, *L'istruttoria nelle cause matrimoniali: vox viva ed i munera del giudice istruttore*, *Monitor ecclesiasticus* 122 (1997), s. 256.

¹⁹ „Qui habitualiter in se ipsos clauduntur, eo praecise quia habent attentionem semper in seipsum versam, non praestant debitam attentionem iis quae extra illos accidunt, ideoque non percipiunt res externas complete; tunc sentiunt impulsus ad complendas lacunas propriae perceptionis iis additis, quae ipsi imaginantur accidisse vel debuisse accidere” – J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psychologica...*, art. cyt., s. 397. Failde w dalszej kolejności wskazuje także na systematycznych kłamców, jednak biorąc pod uwagę skłonność do mitomanii funkcjonowanie takie należałoby ująć w odrębnej kategorii zaburzeń, nie tyle zaś naturalnych trudności, którym mniej lub bardziej ulega każdy człowiek.

pamięci, zapamiętywanie raczej przeżywanego w związku ze zdarzeniem emocji niż jego konkretnych szczegółów”²⁰.

2.2.1. Sytuacje związane z procesem postrzegania

Opisując sam przebieg procesu odtworzenia faktów i składania zeznań García Failde akcentuje dwa prawdziwe błędy wpływające na ludzkie postrzeganie – iluzję i halucynację. Pierwszy definiuje jako fałszywą percepcję rzeczywistego obiektu zaznaczając, iż zdarza się ona także osobom normalnym; drugą rzeczywistość zaś określa mianem percepcji pozbawionej jakiegokolwiek obiektu rzeczywistego. Zeznania i twierdzenia takie nie są obciążone kłamstwem – albowiem osoba rzeczywiście wówczas jest przekonana o prawdziwości relacjonowanych przez siebie okoliczności. W skrajnej formie wskazuje to jednak na znacznie poważniejszy stan nie tylko samych defektów związanych z postrzeganiem, ale i osobowości²¹. Przyczyny takich sytuacji mogą być oczywiście różne – od braku dostatecznej uwagi, poprzez uleganie sugestiom czy też fascynacjom, aż po poważniejsze defekty. García Failde tłumaczy wspomniane dwa błędy klasycznym przykładem, iż zakochany może w swojej wybrance pewne jej cechy postrzegać jako cnoty – choć w rzeczywistości są one wadami – ulegając tym samym iluzji; lub też dostrzegając, czy bardziej chcąc dostrzec takie cechy i cnoty, których w rzeczywistości ona nie posiada – ulegając halucynacji²². Nie sposób zatem nie zauważyć, jak cenne okazuje się spostrzeżenie hiszpańskiego kanonisty w sytuacji często spotykanych stwierdzeń stron: „wcześniej nie wiedziałem(am) jaki(a) jest, a oczy otworzyły mi się po ślubie”. Twierdzenie takie jednoznacznie wskazuje bowiem na defekt w percepcji osoby, nie tyle zaś na nieprawidłowości w strukturze jej osobowości, chyba że ewidentnie wynika z zeznań

²⁰ T. JAŚKIEWICZ-OBYDZIŃSKA, E. WACH, *Szczególne kategorie świadków – problemy psychologiczne*, w: E. HABZDA-SIWEK, J. KABZIŃSKA (red.), *Psychologia i Prawo...*, dz. cyt., s. 268.

²¹ Por. J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psychologica...*, art. cyt., s. 404-405.

²² Por. tamże, art. cyt., s. 405.

przypadek wyraźnych halucynacji o podłożu psychotycznym, jakich doznawała osoba.

2.2.2. Czynniki wpływające na proces przechowywania faktów

Mówiąc o problemach związanych z przechowywaniem przeżytych doświadczeń i faktów wskazuje się na ich dwa rodzaje – problemy dotyczące ilości treści (dysmnezje) i obejmujące ich jakość (paramnezje). Wśród samych przyczyn wpływających na owe problemy pamięciowe García Failde zwraca uwagę na brak należytej uwagi poświęconej przez osobę faktom, w których uczestniczyła, rozproszenie uwagi powodowane ilością zdarzeń i okoliczności przykuwających uwagę²³, czy czas, który upłynął od poznania faktu. Szczególnie zaś warto podkreślić znaczenie, jakie przypisuje wspomniany kanonista pobieżnemu poznaniu obiektu postrzegania²⁴. Odnosząc to do spraw małżeńskich należałoby powiedzieć, że chodzi o motywy działania i postępowania stron; i odwołując się ponownie do klasycznego przykładu twierdzeń zawartych w zeznaniach, iż: „strony się kłóciły” – czy to przed czy po ślubie – nie sposób nie dociekać dalej, pytając o motywy i przyczyny kłótni, ale też i o postawę świadka wobec tych faktów – czy choćby próbował wyjaśnić lub godzić strony, ustalając tym samym zarówno stopień poznania motywów działania stron, ale i weryfikując często stopień natężenia tych problemów pomiędzy stronami²⁵.

²³ Por. tamże, s. 409. Nie trudno zauważyć, iż te właśnie kwestie zdają się odgrywać szczególną rolę w obecnym czasie, kiedy to strony czy świadkowie wyraźnie deklarują, że „mało czasu spędzali ze sobą”. Tym bardziej więc nie można pozostać tylko na takim stwierdzeniu nie wnikając w jego przyczyny. Wydaje się również, że owo rozproszenie uwagi i często powierzchowność życia (zawiniona lub nie) wymagają szczególnego uwzględnienia w konstrukcji pytań stawianych stronom, tak aby instrukcja sprawy rzeczywiście okazywała się pomocna dla rozstrzygnięcia sporu.

²⁴ Por. tamże, s. 410.

²⁵ Mówiąc o motywach działania García Failde podkreśla bardzo wyraźnie, iż analiza tego aspektu często nie pozwala przyznać waloru dowodowego zeznaniom stron

2.2.3. Przyczyny rzutujące na przekaz informacji

Wskazując błędy związane z przedstawianiem, za najczęstsze i najliczniejsze uważa się te, które obejmują wszelkiego rodzaju pominięcia, dodatki, interpretacje, zastąpienia pewnych okoliczności innymi oraz przeniesienia²⁶. Odwołując się ponownie do rzeczywistości spraw sądowych można w tym momencie posłużyć się przykładem związanym czy to z kwestią uzależnienia od alkoholu czy też (może występującą nawet częściej w zeznaniach) sytuacją zależności emocjonalnej, kiedy to strony i ich świadkowie podają te okoliczności wzajemnie względem siebie. Niestety, kwestia przeniesienia nie zawsze jest jednak podejmowana nawet w analizach biegłych pod tym kątem. Tym bardziej więc większej wnikliwości wymaga analiza sędziego, choćby w perspektywie szczegółowej argumentacji takiej tezy przez jedną i drugą stronę i tym samym zweryfikowania prawdziwości takich twierdzeń²⁷. Wśród innych defektów związanych ze sposobem narracji faktów wskazuje się również te, które wynikają z samej intencji składanych deklaracji, ich fragmentaryczności czy jednostronności²⁸. Oczywiście jest, że rozbieżności w zeznaniach bardzo często wynikają z faktu, iż okoliczności, które są w nich relacjonowane, były przeżyte przez strony lub też przez świadków – zwłaszcza najbliższych – z różnym zaangażowaniem emocjonalnym, czy to z racji pokrewieństwa czy to z racji samego funkcjonowania osobowości

składanym *in proprium favorem*, a przeciwko wężłowi małżeńskiemu; przeciwnie zaś gdy deklaracje stron składane są na korzyść wężła ze świadomością, iż mogą one przynieść skutek przeciwny własnym interesom. W tym względzie wiadomo jednak, iż nawet deklaracje składane na korzyść wężła ocenić należy pod aspektem działania w dobrej wierze – tzn. rzeczywiście na korzyść wężła a nie jedynie na przekór czy na złość względem drugiej strony.

²⁶ Por. J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psychologica...*, art. cyt., s. 416.

²⁷ Sędzia nie dysponuje oczywiście warsztatem biegłego, tym bardziej więc korzystna i pożądana byłaby efektywna współpraca biegłych pod tym kątem.

²⁸ Por. J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psychologica...*, art. cyt., s. 417-418.

tego, który zeznaje²⁹. Sąd nie może zatem pominąć i tych aspektów w analizie i ocenie zeznań stwierdzając jedynie, iż rozstrzygnięcie w ten sposób o wartości zeznań nie leży w jego kompetencjach. Przeciwnie, jest to jednym z podstawowych zadań trybunału, gdyż bez tego jego działanie nie miałyby sensu.

2.3. „Idealna” osoba do zeznań

W świetle tego co powiedziano powyżej można zatem spróbować wskazać te cechy, które mogłyby charakteryzować „optymalnego” świadka (lub stronę procesową). Obok stwierdzenia, iż nie są dobrymi świadkami osoby impulsywne, emocjonalne, które jedynie interpretują fakty pod wpływem własnej wyobraźni, ale także zamknięte w sobie i takie, które nie potrafią określić i ocenić tego, co dzieje się wokół nich bądź koncentrują się tylko na okolicznościach bez znaczenia dla sprawy³⁰, wspomniany już García Failde dokonuje także podziału wśród świadków ze względu na wiek³¹. W pierwszym przypadku zwraca uwagę, iż małoletni poniżej 14 roku życia pomimo, iż charakteryzują się łatwością obserwacji i zapamiętywania, jednocześnie cechują się żywą fantazją w kreowaniu faktów, łatwością ulegania sugestii, brakiem stałości uwagi i co za tym idzie mniejszą zdolnością koncentracji oraz trudnością z pojmowaniem sensu przestrzeni i czasu. Różnicy zaś pomiędzy nastolatkami a starcami upatruje w tym, iż pierwsi z łatwością relacjonują nie fakty, które zaistniały, a pragnienia i równocześnie ich opinie oparte są na uprzedzeniach. Drugi zaś, choć z racji swego doświadczenia i dojrzałości wykazują się większą obiektywnością, doświadczają jednak o wiele większych i poważniejszych trudności z koncentracją i pamięcią³². Sumując

²⁹ Por. C. BARBIERI, *La valutazione della testimonianza nell'esame degli atti in sede di perizia*, w: *L'istruttoria nel processo...*, dz. cyt., s. 222.

³⁰ Por. G. CÀBERLETTI, *La psicologia della testimonianza nell'esperienza giudiziale*, w: *L'istruttoria nel processo...*, dz. cyt., s. 246.

³¹ Por. J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psicologica...*, art. cyt., s. 394-396.

³² Por. tamże, s. 395-399. W odniesieniu zaś do osób niepełnosprawnych intelektualnie stwierdza się, iż „Procesy myślenia przebiegają u tych osób an poziomie

zatem wszystkie elementy należy stwierdzić, iż tak jak w większości nie ma zeznań, które nie byłyby obarczone błędami, tak samo trudno znaleźć świadka, który nie byłby w jakiś sposób zaangażowany emocjonalnie w sprawę i jednocześnie posiadał bezpośrednią wiedzę nie będąc jednocześnie mniej lub bardziej stronnikiem. Ta trudność, którą można porównać do kwestii rozpoznania np. stopnia ciężkości jakiejś anomalii stanowiącej przedmiot rozeznania w sprawie małżeńskiej, nie zwalnia jednak ze szczególnie wnikliwej analizy.

3. Kryteria oceny wiarygodności zeznań

Mówiąc zatem o kryteriach analizy środków dowodowych warto na początku odwołać się do podstawowych założeń kodeksowych. Wśród licznych kryteriów dotyczących oceny dowodów, takich jak ich użyteczność, godziwość, legalność czy w końcu sama ich moc dowodowa³³, szczególną uwagę warto zwrócić na ów ostatni aspekt także pod kątem poruszanej w niniejszym opracowaniu psychologii sądowej. Należy bowiem zastanowić się nad kwestią przyznania pełnego waloru dowodowego w sprawach małżeńskich przyznaniu się sądowemu, zeznaniom czy oświadczeniom stron. Kan. 1678 § 1 KPK/MIDI, pozostawiając tę kwestię wolnej ocenie sędziego i wskazując na inne środki dowodowe potwierdzające wiarygodność stron, wskazuje jednak na możliwość pojawiania się także innych elementów, które

konkretnym, brak im zdolności myślenia abstrakcyjnego i wnioskowania na tej podstawie. Przejawiają skłonność do tworzenia przypadkowych ciągów skojarzeń i nieoczekiwanych zmian temat, interpretują przyczyny i skutki wydarzeń oraz zachowania innych osób na podstawie powierzchownych przesłanek, co może prowadzić do dodawania informacji nieprawdziwych, ale w ocenie świadka wyjaśniających związek pomiędzy określonymi elementami zdarzenia. Co istotne z punktu widzenia zeznań, osoby te cechuje uboga wyobraźnia i niezdolność do wymyślania szczegółów”. – T. JAŚKIEWICZ-OBYDZIŃSKA, E. WACH, *Szczególne kategorie świadków – problemy psychologiczne*, w: E. HABZDA-SIWEK, J. KABZIŃSKA (red.), *Psychologia i Prawo...*, dz. cyt., s. 273-274.

³³ Por. W. WITKOWSKI, *Kryteria oceny dowodów w procesach o nieważność małżeństwa*, „Kościół i Prawo” 3 (16) 2014, s. 87-107.

to przekonanie o wiarygodności mogą obalić³⁴. Wydaje się zatem, iż wśród wspomnianych „innych elementów” można umieścić właśnie aspekt związany z psychologią zeznań i wskazujący na różnicę pomiędzy wiarygodnością osoby, a wiarygodnością zeznań.

3.1. Wola i zdolność mówienia prawdy

Na kwestię uwzględnienia dynamiki psychologii zeznań w ocenie tych właśnie środków dowodowych zwracał też uwagę A. Conde³⁵ zaznaczając, iż wśród podstawowych kryteriów w ocenie zeznań należy wyraźnie zaakcentować wiarygodność podmiotową i przedmiotową stron czy świadków. Pierwsza odnosi się bowiem do ogólnie pojętej uczciwości – woli mówienia prawdy przez osobę, drugą zaś określa jako zdolność mówienia prawdy – *capacità di dire la verità*³⁶, osadzając ją na fundamencie czterech kolejnych numerów kan. 1572 KPK. Zdolność mówienia prawdy, rozumianą szeroko, wydaje się, nie wystarczy jednak ograniczyć tylko do powierzchownej aplikacji kryteriów źródła uzyskanych informacji, spójności wewnętrznej i zgodności z innymi zeznaniami, lecz należy uwzględnić wspomniane wyżej elementy związane z percepcją, przechowywaniem i odtwarzaniem faktów, które mogą zniekształcać prawdę obiektywną. Odnalezienie zaś takich argumentów może w niektórych sytuacjach znacząco wpłynąć na decyzję sędziego o uznaniu lub nie zeznań stron za pełny dowód skutkujący pewnością moralną; szczególnie

³⁴ Kan. 1678 § 1 KPK/MIDI: „W sprawach o nieważność małżeństwa przyznanie się sądowe oraz oświadczenia stron, poparte ewentualnymi zeznaniami świadków potwierdzającymi ich wiarygodność, mogą mieć pełną wartość dowodową, którą winien ocenić sędzia, po dokładnym rozważeniu wszystkich wskazówek i poszlak, chyba że pojawią się inne elementy, które je obalają”.

³⁵ „Le confessioni giudiziali nelle cause di interesse pubblico nel valutare le quali il giudice deve tener conto del fondamento psicologico della confessione, atteso che è difficile mentire contro se stesso”. – A. CONDE, *Diritto processuale canonico*, Roma 2006, s. 435; por. także J. LLOBELL, *Oggettività e soggettività nella valutazione giudiziaria delle prove*, Quaderni di diritto ecclesiale 14 (2001), s. 409-410.

³⁶ A. CONDE, *Diritto processuale...*, dz. cyt., s. 433 i 463.

w sytuacji, gdy zeznania stron i świadków często ograniczają się jedynie do ogólnych twierdzeń, które na pierwszy rzut oka, choć pozostają formalnie ze sobą zgodne, tak naprawdę, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, okazują się mało wartościowe. Mocno w tym kontekście brzmią słowa A. Stankiewicza, które, choć wypowiedziane na krótko przed wprowadzonymi zmianami w prawie procesowym, także zwracają uwagę na motywy działania i pośrednio sposób postrzegania faktów przez strony. Stwierdził on bowiem, iż elementy faktyczne przedstawiane przez jedną ze stron i uznane przez drugą mogą niejednokrotnie swój fundament mieć nie w prawdzie, lecz w intencjonalnych twierdzeniach wyrażanych z zamiarem przyjęcia ich przez sędziego³⁷.

³⁷ „(...) giustamente si avverte che le componenti fattuali affermate da una parte e riconosciute dall'altra (...) possono talvolta trovare consapevolmente il loro fondamento non nella verità, ma in una asserzione intenzionalmente fatta allo scopo che venga riconosciuta dal giudice e da questi fissata nella sentenza”. – A. STANKIEWICZ, *Principi generali dell'istruttoria nel processo matrimoniale canonico*, w: *L'istruttoria nel processo...*, dz. cyt., s. 23.

W związku zatem z obecnością w wielu zeznaniach przytoczonych już elementów, które mogą wpływać na ich wiarygodność, w obszarze prawa cywilnego pojawił się podział na różne kategorie zeznań. B. Wojciechowski w swojej pracy cytowanej już w ramach niniejszego opracowania zaproponował także aktualizację XIX wiecznego podziału zeznań wg Pierra Simona de Laplace (de Laplace wychodząc od potrzeby rozróżnienia pomiędzy szczerością a prawdziwością zeznań wyróżnił 4 kategorie: zeznania prawdziwe i szczerze, nieprawdziwe i nieszczerze – czyli obiektywnie fałszywe, obiektywnie nieprawdziwe ale szczerze – treść wypowiedzi jest niezgodna z rzeczywistością w wyniku błędu, zapomnienia, czynników zakłócających pamięć, obiektywnie prawdziwe lecz subiektywnie nieprawdziwe – tzn. takie w których świadek chce skłamać i jest przekonany, że kłamie, choć pomimo tego przekazuje informacje obiektywnie prawdziwe). Wojciechowski uwzględniając obok szczerości i prawdziwości zeznań także ich wiarygodność ocenioną przez sąd wskazuje na 8 możliwych kategorii 1) zeznania prawdziwe, szczerze, wiarygodne 2) prawdziwe, szczerze, niewiarygodne 3) prawdziwe, nieszczerze, wiarygodne 4) prawdziwe, nieszczerze, niewiarygodne 5) fałszywe, szczerze, wiarygodne 6) fałszywe, szczerze, niewiarygodne 7) fałszywe, nieszczerze, wiarygodne 8) fałszywe, nieszczerze, niewiarygodne. – Por. B. W. WOJCIECHOWSKI, *Analiza i ocena zeznań...*, dz. cyt., s. 27-31. Nie do końca jednak można podzielić stwierdzenie, iż „intencja świadka (w tym co mieści się w kategorii szczerze/nieszczerze – przyp. własny) mogą

3.2. Kryteria szczegółowe

Przechodząc zatem do wskazania konkretnych kryteriów weryfikacji zeznań należy wspomnieć, iż nie bez znaczenia pozostaje również sam sposób, metoda przesłuchania. W opracowaniach z gruntu prawa cywilnego mówi się często o trzech metodach: wysłuchania zeznań złożonych spontanicznie, metodzie polegającej tylko na zadawaniu pytań i mieszanej³⁸. Jak można zauważyć – nawet posługując się wskazaną typologią – widać, że praktyka kanonistyczna stosuje drugi z wymienionych sposobów. Każda z metod ma jednak swoje zalety i ograniczenia. W związku z tym warto szczególnie wnikliwie przyrzeć się poniższym kryteriom, by stawiając pytania nie ograniczać wypowiedzi strony lub świadka, a analizując odpowiedzi nie popełnić błędów poznawczych³⁹.

mieć jedynie znaczenie poboczne”. Choć w zakresie prawa cywilnego aspekt ten może cieszyć się mniejszym zainteresowaniem (lecz nie można z niego całkowicie zrezygnować) w odniesieniu jednak do prawa kanonicznego i spraw związanych z płaszczyzną sakramentalną nie można na niego nie zwrócić uwagi, unikając oczywiście pochopnych sądów *a priori*.

³⁸ Por. E. GRUZA, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym*, Kraków 2003, s. 283; też R. KACZOR, *Niedozwolone sposoby przesłuchania*, Prokuratura i Prawo 3 (2009), s. 113.

³⁹ Wśród najpowszechniejszych tego rodzaju błędów wskazuje się tzw. błąd heurystyki reprezentatywności polegający na „przecenianiu prawdopodobieństwa mało diagnostycznych informacji, a niedocenianiu wyjściowych prawdopodobieństw zdarzeń”. Jako zobrazowanie może posłużyć przykład przytoczony w cytowanym opracowaniu *Psychologia i prawo*: „Mężczyzna został poważnie zraniony przez spadającą belkę. Powołani biegli stwierdzili, że jeżeli belka jest źle przymocowana, to prawdopodobieństwo, iż spadnie, wynosi 90%. Jeżeli jednak belka jest przymocowana prawidłowo, prawdopodobieństwo, że spadnie, wynosi zaledwie 1%. Natomiast prawdopodobieństwo złego przymocowania belki przez robotników wynosi 0,1%. Badani byli proszeni o zdecydowanie, z jakim prawdopodobieństwem wypadek, który miał miejsce w magazynie, był wynikiem zaniedbania. Sędziowie mieli do wyboru możliwości: 0-25%, 26-50%, 51-75% oraz 76-100%. Większość badanych była skłonna twierdzić, że prawdopodobieństwo zaniedbania było wysokie i wynosiło ponad 75%, chociaż rzeczywiste prawdopodobieństwo wadliwego zamontowania belki w opisaney sytuacji wynosi zaledwie 8,3%. Badani błędnie kierowali

Wspomniany już w toku wyводу Garcíá Failde zwrócił m.in. uwagę na wyobrażenia osób na swój własny temat i reakcje obronne w momencie kwestionowania swojego idealnego obrazu siebie, które mogą przybierać formę odrzucania, samousprawiedliwienia, projekcji i kompensacji⁴⁰. Biorąc zatem pod uwagę wskazane mechanizmy i procesy psychologiczne wypada zauważyć wypracowane przez psychologów kryteria rzeczywistości zeznań.

3.2.1. Kryteria wynikające ze stosowanych metod analizy treściowej zeznań

Klasycznym punktem odniesienia w tym względzie jest model wypracowany przez U. Undeutscha, zawierający 5 kryteriów, takich jak: stałość relacji, następnie język i wewnętrzna spójność relacji, struktura osobowości świadka, motywacja do składania zeznań oraz cechy dotyczące zawartości zeznania – konkretność, liczba szczegółów, oryginalność opisów i ich powiązanie z konkretnymi sytuacjami

się informacją o dziewięćdziesięcioprocentowym prawdopodobieństwie, z jakim spada belka źle zamocowana, jako silnie diagnostyczną dla niedbałego zamocowania belki. We wszystkich przeprowadzonych badaniach sędziowie ulegli błędowi intuicyjnemu myślenia”. – M. NAJDA, *Rozum czy intuicja: jak myśłą sędziowie?*, w: E. HABZDA-SIWEK, J. KABZIŃSKA (red.), *Psychologia i prawo...*, dz. cyt., s. 225. Nietrudno zauważyć, iż w pewnym stopniu błąd taki może być powielany także w sprawach o nieważność małżeństwa, gdy jako bezdyskusyjny dowód przyjmuje się albo opinię biegłego albo zwraca jedynie uwagę na ilość potwierdzeń badanego faktu nie wnikając w jego istotę.

⁴⁰ Por. J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psychologica...*, art. cyt., s. 399-401. G. Zuanazzi w tej kwestii stwierdza: „(...) ciascuno dei contraenti, indipendentemente dall'essere attore o convenuto, tende a salvaguardare la propria immagine mediante meccanismi di difesa (inconsapevoli) o misure di sicurezza (coscienti). Soprattutto l'orgoglio (...) ha il potere di trasformare il ricordo. Le persone che hanno molto amor proprio non solo dimenticano ciò che è spiacevole al loro sentimento dell'io, ma trasformano anche a proprio favore ciò che esse o altri hanno detto o fatto. Questa falsificazione del ricordo si produce più facilmente quando due soggetti, come accade nel processo contenzioso, entrano in conflitto ed entrambi assumono atteggiamenti di attacco e difesa, con accuse e colpevilizzazioni reciproche”. – G. ZUANAZZI, *Psicologia e psichiatria...*, dz. cyt., s. 292-293.

życiowymi i w końcu zgodność z innymi ustaleniami⁴¹. Badania oparte na strukturze tego modelu i jego sukcesywne modyfikacje przyczyniły się do opracowania szeregu innych arkuszy oceny zeznań. W tym miejscu wspomniane zostaną dwa z nich: Model Wielozmiennej Analizy Zeznań Świadków Dorosłych (MASAM – Multivariable Adults' Statements Assessment Model) oraz metoda Oparta na Kryteriach Analizy Treści (CBCA – Content Based Criteria Analysis).

Podstawę pierwszego modelu stanowi koncepcja mechanizmu formowania się rezultatów zeznań świadków autorstwa J. M. Stanika⁴². Bazując na wskazanych podstawach U. Undeutscha uzupełnił on je o 4 dodatkowe założenia: w każdym zeznaniu należy dążyć do oddzielenia zakłóconych treści od „pierwotnych śladów pamięciowych”; zakładając, iż w przypadku celowego przedstawiania nieprawdy w zeznaniach będą występowały różnice w formie i treści zeznań, należy jego zdaniem „poddąć analizie wewnętrzną strukturę zeznania porównując ze sobą poszczególne fragmenty”⁴³, konieczne jest także przeanalizowanie przebiegu formowania się zeznania, ustalenie cech zeznającego oraz dokonanie oceny przebiegu samego przesłuchania i ostatecznie, jak stwierdza B. Wojciechowski, „należy pamiętać, o tym, że zgodność treści zeznania z trzema grupami zmiennych determinujących (co się stało, kto jest świadkiem, jak został przesłuchany) będzie potwierdzać hipotezę o prawdziwości zeznania, a nie obecność określonych cech zeznania, fakt spełnienia poszczególnych kryteriów – nawet szczerze i prawdziwe zeznanie może nie spełniać kryteriów treściowych, albowiem jego zawartość jest determinowana trzema grupami zmiennych”⁴⁴. Z przeprowadzonych przez Wojciechowskiego badań, w których porównał on trzy modele analizy treściowej zeznań SVA (Statement Validity Assessment), RM

⁴¹ Por. A. PIESZKO-SROKA, *Czy zeznania są wiarygodne? Poszukiwanie metody ich oceny i rola psychologa w tym procesie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 5 (2011), s. 45.

⁴² Por. B. W. WOJCIECHOWSKI, *Analiza i ocena zeznań...*, dz. cyt., s. 79.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

(Reality Monitoring) oraz MASAM, to właśnie ta ostanía okazała się najbardziej skuteczna, umożliwiając prawidłową klasyfikację w 90% – w przypadku zeznań prawdziwych – i cechując się czterokrotnie niższym poziomem błędów niż oceny formułowane przez sędziów kompetentnych samodzielnie, przy czym w kwestii zeznań fałszywych wskaźnik ten okazał się zdecydowanie niższy i wyniósł tylko 1 do 4⁴⁵.

Drugą ze wspomnianych metod jest natomiast CBCA, koncentrująca się na semantycznych treściach zeznania, które „zgodnie z tzw. hipotezą Undeutscha częściej pojawiają się w zeznaniach szczerych niż nieszczerych”⁴⁶. Wśród tych kryteriów wymienia się m.in. logiczną strukturę wypowiedzi, dużą ilość szczegółów czy też opisy interakcji, które w naturalny sposób mają pojawiać się w zeznaniach szczerych, podczas gdy osoby nieszczerze przy tworzeniu zeznania korzystają raczej ze skryptów i schematów; „(...) innymi słowy w zeznaniach szczerych (...) częściej powinno się stwierdzać przytaczanie wypowiedzi lub części rozmów w ich oryginalnej formie niż w zeznaniach fałszywych”⁴⁷. Oczywiście nie istnieje idealna metoda weryfikacji zeznań i także w przypadku CBCA duże znaczenie mają kryteria związane z jakością zeznania; jeśli bowiem są one krótkie, schematyczne, ubogie w szczegóły – wówczas o wiele trudniej doszukać się wspomnianych kryteriów wykorzystywanych przez tę metodę⁴⁸. Choć poruszana dziedzina nauki powoli dopiero buduje swoją – nomen omen – wiarygodność w oczach przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości⁴⁹ i pomimo postulowanej przez samych jej przedstawicieli ostrożności w korzystaniu z jej osiągnięć⁵⁰, przydatne może okazać się wskazanie „wyselekcjonowanych kryteriów treściowych będą-

⁴⁵ Por. tamże s. 147-149.

⁴⁶ K. DUKAŁA, R. POLCZYK, *Jak prawidłowo oceniać szczerść zeznań? Czynniki wpływające na trafność Opartej na Kryteriach Analizy Treści (CBCA)*, w: B. W. WOJCIECHOWSKI (red.), *Psychologiczne uwarunkowania i ocena wartości dowodowej zeznań świadków*, Warszawa 2015, s. 98.

⁴⁷ Tamże, s. 99.

⁴⁸ Por. tamże, s. 101.

⁴⁹ Por. A. PIESZKO-SROKA, *Czy zeznania są wiarygodne...*, art. cyt., s. 50.

⁵⁰ Por. B. W. WOJCIECHOWSKI, *Analiza i ocena zeznań...*, dz. cyt., s. 223.

cych najlepszymi wskaźnikami rzeczywistej wartości dowodowej zeznań”⁵¹.

3.2.2. Elementy weryfikacji prawdziwości zeznania

Korzystając z wyników analiz B. Wojciechowskiego i modyfikując jego ustalenia jedynie w tym, co dotyczy bezpośredniego kontaktu sędziego (członka kolegium) ze stroną czy świadkiem, co w procesie kanonicznym nie zawsze jest możliwe, można wskazać takie elementy świadczące o niskiej prawdziwości zeznań, jak: brak opisu relacji społecznych łączących osobę z innymi występującymi w zeznaniach, brak wypowiedzi autokrytycznych; zeznanie takie nie zawiera zaimków „moje”, „nasze”, „my” i sformułowań opisujących charakter związków, pojawiają się w nim sprzeczności wewnętrzne, wykluczające się twierdzenia; relacja jest „zbyt racjonalna”⁵², sprawia wrażenie wcześniej ułożonej i przemyślanej, a jednocześnie ma niską wartość informacyjną i na jej podstawie nie jest możliwe odtworzenie relacjonowanych wydarzeń – brakuje w niej wyraźnej sekwencji lub jest tylko powierzchowna. W odniesieniu do spraw małżeńskich i osób świadków – szczególnie bliskich stron – warto zaznaczyć także kryterium związane z funkcją wypowiedzi, która może być opisowa, ekspresyjna lub perswazyjna. Zgodnie z przywołanymi analizami można zatem stwierdzić, iż świadek, jako mniej lub bardziej bierny uczestnik pewnych sytuacji, powinien koncentrować się na ich opisie, a nie na przekonywaniu instruktora o prawdziwości swoich twierdzeń.

Wśród innych kryteriów można też wymienić te, które dotyczą braku określenia czasu, otoczenia, środowiska rozgrywających się zdarzeń; przypisywania zdarzeniom nadmiernego znaczenia i rozciągania jego wpływu także na inne sfery życia (klasycznym przykładem

⁵¹ Tamże, s. 137.

⁵² W tym znaczeniu M. A. Ortiz zwraca także uwagę na „techniczny i specjalistyczny” język wypowiedzi, który w odniesieniu do cech osobowościowych zeznającego nieraz może budzić u sędziego uzasadnione obawy co do prawdziwości składanych deklaracji. – Por. M. A. ORTIZ, *La forza probatoria...*, dz. cyt., s. 430.

są choćby twierdzenia, iż np. prośba o pomoc w opiece nad dzieckiem jest objawem „zależności emocjonalnej”); liczba szczegółów i detali w takich zeznaniach jest niedostateczna albo nadmierna – przy uwzględnieniu faktów, które osoba opisuje; lub też ubytki pamięciowe i zatarte wspomnienia nie przystają do charakteru zdarzeń i cech świadka. W tym miejscu warto też wspomnieć o wartości korekt w zeznaniach. Jeśli bowiem – szczególnie strony – nie dokonują żadnych poprawek, pod wpływem samego toku przesłuchania (odtworzenia śladów pamięciowych) nie uaktualniają się relacjonowane wspomnienia, może to wskazywać bądź na obojętność osoby względem samego postępowania bądź na wcześniej ułożone treści, które osoba pragnie przedstawić, choć nie do końca muszą one odpowiadać rzeczywistości⁵³.

Wskazane elementy odnoszą się, jak można zauważyć, do sfery lingwistycznej i jak zaznacza się w tego typu badaniach pozwalają one na „ustalenie intencji nadawcy komunikatu”. Badania te stwierdzają, że „udzielanie nieszczerých odpowiedzi angażuje inne procesy poznawcze i powoduje odmienne reakcje niż prezentowanie opisów zgodnych z przekonaniem i zapisami pamięciowymi jednostki (...) Udzielanie fałszywych odpowiedzi wymaga także stałej kontroli

⁵³ Por. B. W. WOJCIECHOWSKI, *Analiza i ocena zeznań...*, dz. cyt., s. 137-140; też A. PIĘSZKO-SROKA, *Czy zeznania są wiarygodne...*, art. cyt., s. 52: „Tym co uwiarygadnia zeznanie, są spontaniczne poprawki, przyznawanie się do niepamięci czegoś, wysuwanie wątpliwości co do własnego zeznania. Praktycy raczej skłonni są nie wierzyć osobie, która sama w siebie nie wierzy i przyznaje się do niepamięci niektórych faktów. Jednak jak wynika z prawidłowości psychologii zeznań, właśnie takie zachowania osoby mogą uwiarygodnić jej relację”. Pomijam w tym miejscu elementy związane z postawą strony/świadka t.j. ujawnianie emocji w trakcie przesłuchania, niemożność stworzenia obrazu osobowości przesłuchiwanego na podstawie jego reakcji, gdyż elementy te rzadko są dostępne bezpośrednio w rzeczywistości procesu kanonicznego. Cenną pomocą okazują się niekiedy notatki audytora w tym względzie; a można też stwierdzić, iż w przypadku dobrze przeprowadzonych przesłuchań i ich rzetelnych redakcji (o czym jeszcze poniżej) wiele z tych elementów można wyciągać z treści zeznań.

przekazywanych treści i sprawdzania, czy podawane informacje nie są ze sobą sprzeczne⁵⁴.

W związku z tym założeniem wśród językowych wskaźników kłamstwa wymienia się krótsze odpowiedzi na pytania, brak spójności wewnętrznej, mniejszą ilość szczegółów i mniejszą zawartość treściową pomimo większej ilości słów, mniejsze zróżnicowanie leksykalne i częste powtórzenia tych samych zwrotów, większą ilość zaprzeczeń i słów wyrażających ogólne negatywne nastawienie, przejawy braku zaangażowania i zdystansowanie (użycie zaimków w trzeciej osobie „on”, „ona”; strony biernej lub ogólników – „wszyscy tak robią”)⁵⁵. Powyższe elementy prowadzą zatem do kolejnego punktu, który znacząco rzutuje na jakość i wartość zeznań, jakim są pytania.

4. Forma i redakcja pytań

Samo przesłuchanie, jak zaznacza J. M. Stanik, jest złożonym zadaniowym procesem komunikacji interpersonalnej⁵⁶, o jakości którego

⁵⁴ B. W. WOJCIECHOWSKI, *Analiza i ocena zeznań...*, dz. cyt., s. 195.

⁵⁵ Por. tamże, s. 196-197. Stosując powyższe kryteria trzeba też oczywiście cały czas brać pod uwagę cechy osobowości świadka, które choćby w ogólnej formie zawarte są w części wstępnej przesłuchania wskazującej an wiek, wykształcenie stron i świadków oraz stopnień relacji świadka ze stronami. Na temat samej werbalizacji kłamstwa oraz analiz sprzeczności w zeznaniach por. także K. CANTARERO, *Wrywanie kłamstwa w komunikacji interpersonalnej*, „Psychologia Społeczna” 11 (2009), s. 167-176; oraz M. MACIEJSKI, *Ocena wiarygodności wyjaśnień podejrzanego*, „Prokuratura i Prawo” 9 (2007), s. 150-151: „(...) wypowiedź kłamliwa może charakteryzować się wzmożoną dbałością o semantyczno-logiczną zgodność oraz mniejszą konkretnością i skłonnością do wypowiadania sądów najbardziej ogólnych i najmniej bezpośrednich. Kłamca będąc świadom trudu i obciążenia poznawczego, jakiego przysparza czynność mówienia nieprawdy i konstruowania faktów, asekurowuje się na płaszczyźnie werbalnej poprzez maksymalne uogólnienia, maksymalną zwięzłość oraz przesadną dbałość o zachowanie logicznej struktury. Jak wskazują badania, jest dokładnie przeciwnie. To nieustrukturyzowany sposób prezentacji zdarzenia i rozproszenie informacji w całej relacji świadczy o mówieniu prawdy i zwiększa wiarygodność wypowiedzi”.

⁵⁶ Por. J. M. STANIK, *Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków*, „Przeгляд Psychologiczny” 2 (2004), s. 166.

decydują zarówno metody, jak i charakter zadawanych pytań. Ów pierwszy element – *modus interrogandi* – w ogólnym zarysie określić można jako stworzenie przestrzeni sprzyjającej złożeniu zeznania, co obejmuje zarówno postawy audytora wobec przesłuchiwanego oraz umiejętność nawiązania optymalnego poziomu komunikacji – zarówno na płaszczyźnie językowej, jak i empatycznej⁵⁷. Zaś same pytania, jak wskazuje A. Ritzu, dobrze by były przedstawiane nie w formie i kluczu statycznym, lecz dynamicznym – tzn. by zachowały pewną otwartość zarówno w zakresie możliwych do przedstawienia treści (ujętych w ramy *litis contestatio*), jak i w znaczeniu uniknięcia w nich możliwych sugestii⁵⁸.

4.1. Rodzaje pytań

Mówiąc zaś o samych rodzajach pytań, oprócz najczęściej przywoływanej kategorii I. Huntera⁵⁹, opartej na klasyfikacji W. L. Sterna z 1903 r., warto przywołać również kategorie wyróżnione przez B. Hołysta⁶⁰, który wskazuje cztery ich rodzaje: pytania ogólne – skłaniające do spontanicznej wypowiedzi, uzupełniające, wyjaśniające i kontrolne – w celu weryfikacji spostrzeżeń pod kątem miejsca i czasu. W koncepcji I. Huntera, opartej na formie logiczno-gramatycznej, wyróżnia się natomiast 6 typów pytań: determinujące (żądające określenia), całkowicie rozłączne (stawiające przed wyborem jednej z dwóch ściśle określonych możliwości), częściowo rozłączne (dające sposobność wyboru także trzeciej możliwej odpowiedzi), pytania wyczekujące (zmuszające do rozstrzygnięcia przez osobę stawianego jej problemu), zaś pytania implikujące i konsekwentne uznaje się za

⁵⁷ Por. A. F. RITZU, *L'istruttoria nelle cause matrimoniali...*, art. cyt., s. 257; też M. A. ORTIZ, *La forza probatoria...*, dz. cyt., s. 428.

⁵⁸ Por. A. F. RITZU, *L'istruttoria nelle cause matrimoniali...*, art. cyt., s. 258; też G. CABERLETTI, *La psicologia della testimonianza...*, dz. cyt., s. 242.

⁵⁹ Por. I. HUNTER, *Pamięć, fakty, złudzenia*, Warszawa 1963.

⁶⁰ Por. B. HOŁYST, *Kryminalistyka*, Warszawa 1981.

zawierające sugestie⁶¹. W odniesieniu do płaszczyzny prawa kanonicznego zakres i treść pytań określa kan. 1564 KPK, powtórzony w art. 169 DC, stanowiąc, iż mają być one krótkie, przystosowane do inteligencji zeznającego, nieobejmujące jednocześnie kilku spraw, nie podchwytliwe, nie podstępne, pozbawione sugestii, dalekie od obrazy i należące do sprawy, o którą chodzi.

Można stwierdzić, iż właśnie ostatni element najwyraźniej wskazuje na potrzebę korzystania z pytań w sposób dynamiczny – rozwojowy – a przede wszystkim dostosowany do ujawniających się w toku zeznań okoliczności. Z tego względu też z dużą ostrożnością postuluje się podchodzenie do ogólnych schematów przygotowanych pytań⁶². Warto również podkreślić i inny element kodeksowych wskazań dotyczący pytań, który odnosi się do tego, aby nie były one długie i nie zawierały jednocześnie kilku kwestii. Ma to wyraźny związek z tym, co wskazano powyżej na temat funkcjonowania ludzkiej pamięci i procesów przypominania. Mnogość informacji zawartych w pytaniu nie ułatwia bowiem w żaden sposób procesu odkodowania śladów pamięciowych, a co za tym idzie, utrudnia złożenie zeznania i może prowadzić do błędów. Nierzadko również zdarza się i tak, że wiele z kwestii znajdujących się obok pierwszego pytania – zawartych w jednym ciągu, zostaje pominiętych w trakcie przesłuchania. Poruszana kwestia formy i treści pytań w tym względzie wskazuje niejako na przewagę tzw. pytań otwartych i metody swobodnej relacji, które w dalszym toku mogą zostać uszczegółowione o pytania uzupełniające, wyjaśniające czy też kontrolne.

⁶¹ Por. J. M. STANIK, *Psychologiczne problemy...*, art. cyt., s. 162. W odniesieniu do możliwych sugestii zawartych w pytaniach uważa się nieraz, iż także pytania wyczerpujące mogą zawierać w sobie sugestie ze względu na swoją konstrukcję; por. D. JAGIEŁŁO, *Wpływ sugestii na wynik przesłuchania*, „Państwo i Prawo” 8 (2015), s. 75.

⁶² Por. A. F. RITZU, *L'istruttoria nelle cause matrimoniali...*, art. cyt., s. 262; też M. A. ORTIZ, *La forza probatoria...*, dz. cyt., s. 428. Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć istotną rolę jaka wynika ze skargi powodowej, w której przedstawia się przecież zasadnicze elementy wskazujące na zakres sporu; a co za tym idzie na potrzebę szczególnej uwagi przy jej redakcji ze strony adwokatów czy też osób świadczących pomoc prawną.

W kontekście również możliwych nieświadomych sugestii, które mogą rodzić się w interakcji pomiędzy audytorem a osobą przesłuchiwaną – o czym będzie jeszcze mowa poniżej – pytania otwarte i metoda swobodnej relacji pozwalają na uniknięcie tego błędu już na samym początku.

4.2. Pytania a sugestie

Szczególne znaczenie, jak wspomniano, przypisuje się na płaszczyźnie prawa procesowego – cywilnego i kanonicznego – pytaniom, które winny unikać sugestii. W swojej formie przyjmują one „postać zdań twierdzących przedstawionych w formie pytań, zaś szczególnym rodzajem pytań sugestywnych są pytania modalne, które tworzą przypuszczenia prowadzące do nikąd, ale zawierające dużą dawkę sugestii”⁶³. Jak zauważa D. Jagiełło, niebezpieczne jest także formułowanie pytań zbyt precyzyjnych, które niejako zawierają w sobie konieczność udzielenia tak samo precyzyjnej odpowiedzi⁶⁴.

⁶³ D. JAGIEŁŁO, *Wpływ sugestii...*, art. cyt., s. 75; w dalszej części swego artykułu zwraca też uwagę, iż bardziej sugestywnie oddziałują pytania obiektywne i sformułowane negatywnie np.: „Czy nie jest prawdą...?”, „Czy świadek nie słyszał...?”, zaś mniejszy ładunek zawierają pytania subiektywne przybierające formę pozytywną – np. „Czy uważa Pan, że...?”. Na taką właśnie sugerującą formę pytań zwraca uwagę też M. A. Ortiz wskazując pytanie typu „Czy strona potwierdza, że miała wątpliwości w okresie narzeczeństwa?” – Por. M. A. ORTIZ, *La forza probatoria...*, dz. cyt., s. 430.

⁶⁴ Por. D. JAGIEŁŁO, *Wpływ sugestii...*, art. cyt., s.76. Pod względem używanego słownictwa D. Jagiełło zwraca uwagę na ciekawy aspekt zaznaczając, iż używanie wyrażen typu: „często”, „rzadko”, „krótko”, „długo” itp. może powodować mylny odbiór ze strony osoby przesłuchiwanej. W kontekście spraw małżeńskich można tu choćby posłużyć się przykładem z jednej strony „niezobowiązującego” pytania – „Jak długo trwało szczęśliwe życie małżeńskie stron?”, które poprzez użycie sformułowania „długo trwało” może – w zależności oczywiście od cech osobowościowych przesłuchiwanego – sugerować nawet w sposób niezamierzony, iż odpowiedź powinna ukazywać przynajmniej subiektywnie długi czas. Bezpieczniejsze w tym względzie wydaje się sformułowanie pytania w postaci: „Ile czasu trwało poprawne życie małżeńskie?”.

Prowadzone analizy nad sugestywnością pytań wykazały, iż w oparciu o klasyfikację I. Huntera najmniej niebezpieczne pod względem sugestii są pytania determinujące i częściowo rozłączne⁶⁵; zaś zdecydowanie negatywnie ocenia się pytania wyczekujące⁶⁶, w przypadku których „badani odpowiadali całymi zdaniami prosząc jednocześnie o potwierdzenie, czy aby na pewno dobrze została (...) zrozumiana treść odpowiedzi”⁶⁷. Nie sposób nie zauważyć, iż tego typu pytania, oprócz błędów w instrukcji sprawy, mogą też prowadzić przynajmniej częściowo do wyłączenia wolności wypowiedzi u osoby przesłuchiwanej⁶⁸. Jak wspomniano, zbyt duża ilość szczegółów pojawiających się w pytaniach początkowych może zaciemnić obraz sprawy.

Pytania budowane w kluczu dynamicznym warto zatem ujmować w ramy „od ogółu do szczegółu” (zachowując tym samym przynajmniej elementy swobodnej relacji), tzn. wychodząc np. od ogólnych relacji rodzinnych starać się w dalszej kolejności ustalić stopień rozpatrywanej zażyłości czy też zależności od bliskich. Zbyt duża ilość pytań całkowicie rozłącznych i *stricte* sugerujących, typu: „Czy decyzja

⁶⁵ Por. tamże, s. 75, też A. ROSZKOWSKA, *Psychologiczne uwarunkowania podatności na sugestię*, w: B. W. WOJCIECHOWSKI (red.), *Psychologiczne uwarunkowania...*, dz. cyt., s. 56.

⁶⁶ Por. D. JAGIEŁŁO, *Wpływ sugestii...*, art. cyt., s. 75. W przypadku pytań całkowicie rozłącznych – stawiających do wyboru tylko dwie możliwe odpowiedzi zauważa się, że odpowiedzi niezgodne ze stanem faktycznym mają swoje źródło w stosowanych przez osoby schematach myślowych, które prowadzą do sytuacji, iż osoby „nie wiedząc dokładnie jakiej odpowiedzi udzielić poszukują tej, która wydaje im się najbardziej prawdopodobna, czyli zgodna ze schematem poznawczym, lub odpowiedzi jak sami postąpiliby w tej sytuacji, czyli poszukują odpowiedzi najbardziej zbliżonej do realiów powszechnie prezentowanych zachowań lub do realiów zachowań własnych”. – A. ROSZKOWSKA, *Psychologiczne uwarunkowania podatności na sugestię*, w: B. W. WOJCIECHOWSKI (red.), *Psychologiczne uwarunkowania...*, dz. cyt., s. 57.

⁶⁷ A. ROSZKOWSKA, *Psychologiczne uwarunkowania podatności na sugestię*, w: B. W. WOJCIECHOWSKI (red.), *Psychologiczne uwarunkowania...*, dz. cyt., s. 58.

⁶⁸ Por. A. CONDE, *Diritto processuale...*, dz. cyt., s. 432; też R. KACZOR, *Niedozwolone sposoby...*, art. cyt., s. 123.

o małżeństwie była decyzją Waszą czy decyzją matki pozwanej?”, „Czy sprawa zależności pozwanej od matki była problemem w Waszym małżeństwie?”, lub „Czy pozwany był uważany przed ślubem za mającego skłonności homoseksualne?” (szczególnie gdy kierowane jest ono do świadków), zamiast pytań ogólnych – „Od kogo wyszedł plan zawarcia małżeństwa?” lub „Co było przyczyną nieporozumień w małżeństwie?” – może prowadzić do błędów.

4.3. Pytania kontrolne

Warto na koniec wspomnieć również o możliwości stawiania pytań kontrolnych⁶⁹, szczególnie w sytuacji, gdy twierdzenia stron okazują się przeciwne innym środkom dowodowym. W takim kontekście tego rodzaju pytania szczegółowe w formie całkowicie czy częściowo rozłącznej, choć będą wymagały ścisłej odpowiedzi dotyczącej wątpliwego faktu, mają na celu jedynie zweryfikowanie zeznań uznawanych za nieprawdopodobne, niestałe czy sprzeczne⁷⁰. Jest rzeczą bezsporną, iż okoliczności sprawy muszą być każdorazowo rzetelnie wyjaśnione, biorąc pod uwagę rozpatrywany tytuł i dlatego istotne jest zwrócenie uwagi na „praktyczną treść stawianych pytań”⁷¹. Nie chodzi jednak o to, by pytać o wszystko, ale dostosować zakres instrukcji do tego, co wynika ze skargi⁷².

⁶⁹ Por. J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psychologica...*, art. cyt., s. 419-420; też M. A. ORTIZ, *La forza probatoria...*, dz. cyt., s. 429.

⁷⁰ Por. J. J. GARCÍA FAILDE, *Criteria psychologica...*, art. cyt., s. 419-420.

⁷¹ W. WENZ, *Proces o nieważność małżeństwa według Motu Proprio Mitis Iudex Dominus Iesus Papieża Franciszka w tradycji kanonicznej*, Wrocław 2016, s. 278.

⁷² Cofanie się w pytaniach np. o możliwe kwestie rozwodu dziadków w 99% mija się z celem, chyba, że istnieją racjonalne i uzasadnione przesłanki do dowodzenia radykalnie zakorzenionej woli prorozwodowej.

Zakończenie

Ostatnim etapem zbierania zeznań jest oczywiście ich redakcja. W piśmiennictwie niejako na stałe znalazło już swoje miejsce porównanie instruktorów i redaktorów zeznań do „malarzy i fotografów”⁷³. Należy zaznaczyć, iż niekiedy owe interpretacje dokonywane przez pierwszych z nich idą, jeśli nie w kierunku przejasniania, to często drastycznego upraszczania treści zeznań. Wymóg wiernej redakcji zeznań obejmuje bowiem nie tylko konieczność oddania zasadniczej treści wypowiedzi, ale i języka używanego przez osobę przesłuchiwaną⁷⁴. To język bowiem jest naszym podstawowym źródłem i narzędziem komunikacji, ale i odsłaniania prawdy o sobie. Jak zauważa W. Wenz, ostatnia nowelizacja norm procesowych, zwracająca uwagę na wartość zeznań stron, wraz z kolejnymi elementami umacniającymi to założenie, ma istotne znaczenie merytoryczne⁷⁵. Aby właściwie jednak uchwycić sens i wartość normy kan. 1678 § 1 KPK/MIDI i samemu nie ulec sugestii, iż to co powiedziane przed sądem nie podlega dyskusji, warto szczególną uwagę zwrócić na kwestię redakcji najpierw samych pytań, a następnie zeznań oraz na problem oceny wartości dowodowej owych zeznań. Wśród „innych elementów” wskazanych w przywołanym kanonie, które mogą obalić walor dowodowy zeznań i oświadczeń stron warto brać pod uwagę nie tylko świadectwa kwalifikacyjne (co do wartości których słusznie nieraz można mieć wątpliwości), ale też dane i argumenty wynikające z samej wnikliwej analizy owych zeznań. Istotnym elementem, który jak się wydaje może nieraz uchylić dowód z zeznań stron, mogą być bowiem argumenty dostarczane przez psychologię sądową.

⁷³ Por. A. F. RITZU, *L'istruttoria nelle cause matrimoniali...*, art. cyt., s. 284-286.

⁷⁴ „Tale naturalezza e autenticità delle dichiarazioni gioverà sicuramente alla valutazione della dichiarazione da parte del collegio giudicante, che potrà accedere ai fatti così come sono stati conosciuti ed espressi dalle parti (e dai testi), e non attraverso la percezione e la redazione che l'istruttore o il notaio fa di essi”. – M. A. ORTIZ, *La forza probatoria...*, dz. cyt., s. 431.

⁷⁵ Por. W. WENZ, *Proces o nieważność...* dz. cyt., s. 267.

Forensic psychology in the evaluation of the testimony of parties and witnesses

Summary

The analysis of the evidence, particularly the testimony of parties and witnesses is the essence of each process. Particularly important is the appropriate to assign the credibility of the presented theses. Human memory is sometimes unreliable and often on the basis of the analyzed court records raises the question: we remember what happened, or what we want to remember? Analysis of the mechanisms associated with the perception of the facts, their storage in memory and reconstruction and skillful interpretation of what was said “between the lines” can be very helpful.